



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Kino-Teatr „LEGUN” Niewidziane sceny cyrkowej. Walka na dachu. Program od niedzieli 23 do czwartku 27 marca. Sensacja nad sensacją. pionącego pociągu itp. sceny w obrazie p. l.

## SZALONY CZYN GALERNIKA

Sensacyjny film ameryk. w 7 akt. W roli głównej akrobata Brown. ANONS: W następną zmianę film serjowy z Elmo Lincoln p. l. „Młody Krystian”

Program od soboty 22 do poniedziałku 24-go Marca 1924 roku.

## Teatr „ODEON”

MOTTO: „Zadaj sobie pytania, nie ma pytań, które nie miałyby odpowiedzi”

# WIAROLOMSTWO

NIESAMOWITE PRZYGODY PIĘKNEJ KOBIETY W SIDŁACH STAREGO DONJUANA

Wielki dramat erotyczny w 6 aktach. W rolach głównych słynni artyści wiedeńscy: **MARJA KORDA** i **WERNER KRAUSS**

STRESZCZENIE W PROGRAMACH. OSTATNI SEANS O 9 I POŁ WIECZ.

# CUKIER Syndykat Rolniczy Czestochowski

na Wokni  
po cenach konkurencyjnych  
HURTOWNIA KUPCÓW POLSKICH  
w CZESTOCHOWIE  
II-go Aleja Nr. 39  
Telefon Nr. 501.

Sp. Akc.  
Poleca na sezon wiosenny:  
Narzędzia i Maszyny rolnicze  
Nawozy sztuczne  
Nasiona i Żyto słone  
Wylączne przedstawicielstwo znanych ze swej dobroci  
NAFTY „Vacuum Oil Company” CEMENTU marki „Grodziec”  
Sklep: Krakowska 1. — Składy: Krakowska 15. — Biuro: Kilińskiego 3  
Filje w: Arzędziach i Przyrowie.

## Mniejszość a Bank polski

W Polsce trwa obecnie wzmocniona akcja, mająca zapewnić państwu zdrowy pieniążek i normalne stosunki gospodarcze — t. zn. stworzyć z woli i czyni ofiarne „obywatela” początek lepszej ery — początek dobrobytu kraju. Jak Polska długa i szeroka, idzie zew, brzmia hasła propagandy skarbowo-emisyjnej: Odzawem na hasła te są zapisy na akcje banku polskiego i nieporadyczne ofiary w kruszczach na skarb narodowy.

Zrodziła się słuszna myśl publikowania w prasie „złoty list” — subskrypcyjny list akcji banku polskiego i ofiarodawców na skarb narodowy. Kiedy minie gorączka akcji propagandowej — niech cała Polska dowie się, kto w chwilach ciężkich walk wewnętrznych o lepszą przyszłość był jej życzliwy, a kto niechętny.

Dotychczas, na dorywco, sporządza nych i gwałtownych listach brak jest — trzeba to wyznać otwarcie — wielu znanych nazwisk polskich; ale mimo to przecież zapisy na akcje idą i udają się najlepiej po miastach — w sferach inteligencji pracującej.

Oprócz rdzennie polskich obywateli, mamy w Polsce znaczny procent obywateli z t. zw. mniejszości narodowościowych. krzykliwe roszczenia o sobie prawa na równi z rdzennymi polakami.

Przedstawiciele mniejszości mocno podkreślają wazność, że żydzi, ukraińcy, Niemcy i in. są lojalnymi państwa polskiego obywatelami. Jedną tak, to warto zacząć opracowywać specjalną, najdokładniejszą statystykę, oświetlającą „obywatelkie” stanowisko mniejszości wobec banku polskiego.

## Bank dla Handlu i Przemysłu

w Warszawie  
Oddział w Czestochowie  
ul. Kościuszki 13. Telef. III. Adr. teleg. Bankwar.  
7 Oddziałów miejskich w Warszawie,  
87 Oddziałów prowincjonalnych.  
Oddział w Gdańsku i 6 Oddziałów zagranicznych:  
Paryż, Bruksela, Londyn, Rotterdam i Antwerpja.  
Przyjmuje zapisy na akcje Banku Polskiego, wkłady złotowe  
Przekazy na Rosję  
I WKŁADY W WALUTACH OBCYCH.

Jak widać z dotychczasowych wyników subskrypcyj, udział mniejszości jest tu wprost znikomy, prawie żaden. A przecież, jeśli weźmiemy np. żydów, to stanowią oni bezspornie klasę najbogatszych ludzi w Polsce. Mniej więcej tak samo przedstawia się udział innych mniejszości.

Wśród ofiarodawców na skarb nie znajdziesz bodaj ani jednego żyda, ukraińca, czy Niemca, choć znowu pewnie jest, że posładaciami złota w Polsce są przeważnie żydzi.

Widać więc, że w akcji na rzecz banku polskiego i skarbu narodowego w miarę sil i możność prawie wyłącznie udział bierze społeczeństwo rdzennie polskie; natomiast mniejszości, wbrew stałym „zapewnieniom” o lojalności

swej wobec państwa, — niepomnie swych wybitnych żądań, pretensji — zachowują się wobec tej akcji naogół negatywnie.

Należy tedy opracować i najszerszej spopularyzować statystykę obywateli z mniejszości narodowościowych, którzy spełnili swój obowiązek wobec własnego państwa i banku polskiego; statystyka ta da jednocześnie pojęcie, w jakim stopniu mniejszość obowiązków tego nie spełnia.

Statystyka taka pozostałaby w większości rzeczy pamiętkę, jako przybliżenie do charakterystyki stosunku mniejszości do Polski — w okresie przełomowym, decydującym o jej bycie, lub nie bycie. M. S.

## Sprawa o inwigilację marsz. Piłsudskiego

Marszałek oświadcza, że był inwigilowany. Warszawa. Na wczorajszej rozprawie e inwigilacji marsz. Piłsudskiego zeznawali pierwszy przy drzwiach zamkniętych agent Piłsudskiego. Publiczność przybyła na rozprawę niezwykle licznie. Podczas zeznawania Piłsudski przybył

do gmachu sądowego: marszałek Piłsudski.

O godz. w poł do 12 w poludnie rozpoczęła się rozprawa jawna. Przewodniczący sądu nakazuje zapisanie do sali marsz. Piłsudskiego. Z chwila gdy marszałek Piłsudski wchodzi na salę publiczną, widać z miejsca.

Marszałek wchodzi w otoczeniu 2-3 adiutantów i zajmuje miejsce w przygotowanym fotelu.

Przewodniczący dr. Daniec wyraża powody wezwania marszałka.

Na wstępie swych zeznań marszałek Piłsudski wyjaśnia, że raport pułkownika Błosińskiego został mu komunikowany. Marszałek oświadcza, że istotnie w inwigilowaniu w Sulejówku i w innych miejscowościach pobył, co łatwo mógł spoznać, ponieważ przez całe życie przyzwyczaił się do tego, że go inwigilowano. Tak np. był szpiegowany za czasów rosyjskich, później w Galicji przez różnych inspektorów austriackich, a również przez Niemców, podczas okupacji.

W okresie czasu, w którym obecna sprawa wypłygnęła na jaw, cała Warszawa była przesiąknięta atmosferą plotek. Marszałka ostrzegano wielokrotnie.

Jeżeli mowa o jego przypuszczeniach, to — wedle słów Marszałka — było 80 szesnastu, 100, 120 był inwigilowany z rozkazu ówczesnego rządu.

Od czasu wyjazdu z Belwedera był stale obserwowany, jak przypuszcza, przez te same żywyoty, które doprowadziły do zamordowania pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza.

Adwokat Paschalski: Czy stosunki p. Marszałka z gen. Szeptyckim były takie, że usprawiedliwiły możliwość wydania przez gen. Szeptyckiego rozkazu inwigilacji specjalnej?

Marszałek Piłsudski: Moje stosunki z gen. Szeptyckim nie należały do najlepszych. — Mogłem przypuszczać wydanie przez gen. Szeptyckiego rozkazu.

Obrona Paschalski: Czy był wypadek zrewidowania żołnierza warty Marszałka; który wyjeżdżał z Sulejówki do majora Swiatalskiego w październiku?

Marszałek Piłsudski: Tak, starym o tem.

Adwokat Paschalski: Kiedy p. Marszałek otrzymał wiadomość, że telefon w

Dom Przemysłowo-Handlowy  
**Zdzisław Ryłski**  
Częstochowa, Kościuszki 49.  
00000 Telefon 115 00000

MOTORY elektryczne 1,2,3,5,10,15,20,30,40,50 i 100 koni  
LOCOMOBILE 20, 25, 40, 50 i 100 koni  
TORNARIE 1.000 mm.  
Maszyny do pisania  
na składzie u inż. F. PAWLIKOWICZA  
II-go Aleja 21. Telefon 34.

Nawozy sztuczne (superfosfat, żużle Thomasa, sole potasowe, kaimit azotniak) w ilościach wagaonych wprost z fabryki i drobnych ze składu.  
Maszyny rolnicze.

Sulejówku jest podsłuchiwany na stacji w Rembertowie?

Marsz. Piłsudski: Też dokładnie o tym nie mogę. Nadchodziły do mnie przesłania z różnych stron. Nie przywracałem zbyt wielkiej wagi do całej sprawy.

Adwokat Paschalski: Czy były wydane specjalne nadzwyczajne wojskowe zarządzenia w ówczesnym okresie?

Marszałek Piłsudski: Właśnie w tym czasie ściągano specjalne wojska odpowiednio dobieierać do Warszawy z różnych stron kraju. Dla ludzi obywatelskich w tych sprawach było to wskazówką niezwykłych przygotowań. Znam wypadki, że generał Szepetycki pewnego dnia nie spał ani w domu, ani w hotelu, lecz spędził noc na odwachu na placu Saskim. Cała Warszawa mówiła wówczas, o mającym nadejść zamachu, przyczem każdy mówił o innym zamachu.

Adwokat Paschalski: Czy były wzywaniu Marszałka z czasów okupacji austriackiej na Lubelszczyznę. Na pytanie, czy irwiliacja była prowadzona z rozkazami ówczesnego general-gubernatora Szepetyckiego, Marszałek odpowiedział, że nie sądzi, żeby mogła być zarządzona bez jego wiedzy.

Adwokat Paschalski: Czy pan Marszałek pamięta datę swego aresztowania na przez okupacyjne władze niemieckie przed wyjazdem do więzienia magdeburskiego?

Marszałek Piłsudski: Było to 22-go lipca w nocy.

Adwokat Paschalski: Czy w przeddzień aresztowania p. Marszałek widział gen. Szepetyckiego w Warszawie i dokąd wówczas general Szepetycki się udawał?

Marszałek Piłsudski: Owszem spotkałem gen. Szepetyckiego, gdy jechał do Belwederu.

Adwokat Paschalski przypomina w tem imię, że w Belwederze mieszkał wówczas general-gubernator Bessler.

### Najtańsze źródło zakupu

tow. Żywaradowskich

Najstarszy Chrześcijański Magazyn Bławatny

## HELENA UCHNAST

Poleca świeżo otrzymane w wielkim wyborze **wełny, sukna, kostony na kostiumy, garnitury i palta.** Również jedwabie, satyny, batysty, płótna, płedy, fartuszek i pończochy. — Ceny konkurencyjne

Przewodniczący dr. Daniec zapytuje o stosunek osobistości rządzących w październiku do Marszałka Piłsudskiego.

Marszałek oświadcza, że odpowiedź wymagałoby dłuższego wywodu. Stosunek swój do ówczesnego rządu określił Marszałek w przemówieniu publicznym, w którym motywował, że nie mógł pozostać na swem stanowisku w służbie rządu, którego pewnie osobistości były wedle jego przekonania moralnie odpowiedzialne za zamordowa-

nie Prezydenta Rzplitej Narutowicza. Przewodniczący zapytuje, czy strony mają jakie wnioski co do zaprzysiężenia Marszałka Piłsudskiego.

Strony jednak nie stawiają żadnych wniosków wobec tego są odgasza, że nie zaprzysięga świadka Marszałka Piłsudskiego.

Marszałek Piłsudski opuszcza salę—publiczność znów powstaje z miejsc.

Następnie Sąd przystąpił do przesłuchiwania innych świadków.

## Sprawa pożyczki włoskiej

**Skarb polski zabezpieczony przed stratami w razie wzrostu kursu lira — Tytuł włoski będzimy tylko wtedy kupować, gdy będzie on najtańszy**

Biuro prasowe ministerstwa skarbu podaje do wiadomości następujące wyjaśnienia:

Niebezpieczeństwo, które polegać ma na tem, że pożyczka jest zawarta nie we frankach złotych, lecz w lirach, mających obecnie tycy 25 proc. wartości złotych, jest pozorne, gdyż przy zawieraniu układu, pomyślano o zabezpieczeniu się przed stratami, jakie wyniknąby mogły, gdyby w miarę podnoszenia się kursu lira, zwroty pożyczki miały różną w wartości w porównaniu z otrzymaną obecnie kwotą. Za-

bezpieczeniem tem będzie rezerwa, tworzona w lirach włoskich. Będzie ona gromadziła już od pierwszego roku przez odliczanie w ciągu pierwszych pięciu lat 4 proc. z ogólnej sumy pożyczki w ciągu następnych 5-ciu lat 3 proc. Fundusz ten lokowany będzie w papierach procentowych włoskich. Zażnaczyć przytem trzeba, że o gwałtownej zwwyżce walut w krajach, których waluty uległy deprecjacji podczas wojny, mowy być nie może. Poza tem zabezpieczeniem dla Polski w tej sprawie, będzie przeznaczanie pieniędzy u-

zyskanych z pożyczki włoskiej na cele produkcyjne.

Co się tyczy drugiego zarzutu, dotyczącego zobowiązania się polskiego monopolu tytoniowego do kupnia, w sposób przynajmniej i bez możliwości wyboru, 60 procent zagranicznego surowca tytoniowego od firm włoskiej, to stwierdzać trzeba, że zobowiązanie to absolutnie w interesie monopolu tego nie obciąża, ponieważ dostawa wspomnianych ilości tytoniu tylko wówczas musi być firmie włoskiej przyznana, gdy cena przez firmę tą postawiona, będzie najniższą ze wszystkich cen, zaofiarowanych przez firmę, ubiegającą się o dostawę. O ile ceny firm włoskiej będą wyższe, lub o ile firma ta nie będzie mogła podjąć się dostawy po niższej oferowanych cenach, natenczas prawo jej dostawy tytoniu dla polskiego monopolu tytoniowego zostaje uchylone. Zawarcie zatem kontraktu na dostawę tytoniu z firmą włoską, nie może być w żadnym razie uważane za ciężar dla skarbu państwa.

## TELEGRAMY.

**Angielski kredyt dla Niemiec**  
Londyn. Według doniesień „Daily Mail” angielski Bank państwowy łącznie z grupą prywatnych banków angielskich udzielił nowemu niemieckiemu Bankowi państwowemu kredytów po pięć milionów funtów.

**Podpisanie konkordatu**  
Berlin. Konkordat między stolicą Apostolską a Bawarią został podpisany. Rząd niemiecki w piśmie do rządu bawarskiego oświadczył, że niema żadnych zastrzeżeń co do treści układu.

**Olbrymie straty Niemców przy spekulacji na zniżkę franka**

Praga. — „Ceskie Slovo” donosi, że wskutek niepowodzenia w grze na zniżkę franka francuskiego, niemieckie banki,

# Szkoła tańców Baletm. PARNASOWA

Przyjmuje się zapisy na lekcje osobne, pojedyncze i w kompletach.

Lekcje ogólnopraktyczne stale w czwartki, soboty i niedziele o godz. 8-iej wiecz.

Kupujcie w największym chrześcijańskim Magazynie Bławatnym JERZEGO CHOLEWICKIEGO.

II-ga ALEJA № 23.

### PRZEZ ZAKOPCONE

### SZKIEŁKA

Oto i rozpoczęła się kalendarzowa wiosna. Pomimo, że między kalendarzem a rzeczywistością zachodzi niekiedy wielka różnica, ujawniająca się, jak w roku bieżącym, w długich i uporczywych mrozach, jednakże weselej robi się na duszy każdemu na samą myśl, że już wiosna się zbliża, już jest tuż tuż... na Zawodziu i tylko z powodu kiepskiego moatu nie może się przedostać do Częstochowy.

W ub. tygodniu obchodziliśmy uroczyste dzień św. Józefa; uważany powszechnie za pierwszy dzień wiosny. Po bieży lata na ten dzień przytłaczały już bochany. Nie wiem, jak w tym roku przed stawiają się „gościnne występy” bocianów, słowików, skowronków i innych białych ptaków, ale to wiem, że w dzień św. Józefa, zwłaszcza wieczorem panował mroź staryzasty i że przechodniom nosey czerwienili się z zimna, a zwłaszcza purpura zakwitały nosey licznych solenizantów, spienających w tym dniu uroczytym niezliczoną ilość toastów na chwalebę swego patrona.

W powodzi wiele pouczających odczytów, jakie w ostatnich dniach, w związku z okresem wielkopostnym i szustnym umiastwieniem ciała i duszy, wygłosił różni prelegenci, zasilający ze wazechmiar na stronę odczyty dyr. Zawadzkiego na temat Banku Emisyjnego i konieczności nabywania akcji tegoż Banku przez jak najszersze warstwy naszego społeczeństwa. Byłem już na pięciu podobnych odczytach i po każdym czyniłem mocne postanowienie nabycia choć jednej akcji, którą ostatecznie uczyniłem pięć postanowień na temat nabycia jednej akcji, której dotychczas pomimo jak najszerszych chęci nabyć nie mogłem, ze

względem na chroniczny brak kapitałów rezerwowych. Cóż począć nie każdy jest w tem położeniu, że pójdzie raz na zabranie, uczyni jedno postanowienie, a zakupi odrazu pięć albo więcej akcji, ale są i tacy, u których wszystko się zaczyna i kończy na płonnych zamiarach.

Nie chcąc należeć do tej drugiej kasty bezpłodnych marzycieli, postanowiłem za wszelką cenę nabyć 20 dolarów, aby za tę sumę uczynić subskrypcję na akcję Banku Emisyjnego. Byłem jednak w nieładzie kłopotlic, bowiem nie wiedziałem, jak nawiązać kontakt z czarną giełdą, z którą nigdy nie miałem żadnej styczności, a której najczarniejszych przedstawicieli znałem jedynie z opisów w „Gońcu”. Poza tem ponieważ nie miałem żadnego bogatego wujka w Ameryce, przeto nikt mi dolarów w listach nie przysyłał, a zatem nie znalazłem się i nie znam do tej pory na tej zamorskiej walucie. Jakże więc w tych warunkach puszczać się na walutowe transakcje, skoro na każdym kroku słyszy się o oszustwach dolarowych.

Niedawno ołiarą sprytnego oszusta padła znana na terenie „Cristalu” p. Zofia W. (której oczy płoną jak dwie gwiazdki), gdy zjadła... z kremem „ciastki”. Nabyła ona od wytwornie ubranego jeźdźcy, podającego się za amerykańskiego, który przejeżdżał z Berlina do Warszawy zatrzymał się na kilka dni w Częstochowie... 50 dolarów w jednym banknocie. Okazało się jednak, że owe 50 dolarów podobno zostały z banknotu jednodolarowego, który z czystem sumielem można było podrzeć na 50 kawałków jako bezwartościowy fałszyfikat. A zdarzało się też i innego rodzaju oszustwa, świadczące o niesłychanej pomysłowości wrednych malwersantów. Firma Landau jeszcze do obecnej chwili nie może oddać owej niefortunnej zania

ny 2 wagonów papy na 48 kilogramów cykorjii. Jeszcze żeby to była cykorjia figowa, jaką produkuje znana firma „Mokka Kawa”, byłoby pół biedy, ale właśnie była to ordynarna cykorjia, jaką zwykłe z małą domieszką palonych żołądki podają zamiast czarnej kawy oszczędnie gospodynie.

Nic też dziwnego, że wobec podobnych malwersacji, byłem poniekąd mocno uprzedzony do pokątnych operacji walutowych. To też niezmiernie ucieszyłem się, gdy ostatnio przeczytałem ogłoszenie, że Bank Ludowy (Kościuszki 11) przyjmuje zapisy na akcje Banku Emisyjnego w walucie markowej i co ważniejsze, że subskrypcje można skutecznie w kilku ratach, placąc narazie 25 proc. wartości zakupionych akcji.

Wobec takiego udogodnienia, postanowiłem już dłużej nie zwlekać i zaraz w nadchodzący poniedziałek uczynić subskrypcję na konjannie dwie, trzy, a może nawet cztery akcje. Wszystko zależało będzie od owych 25 proc. gotowizny w walucie markowej. Prerogatywy i korzyści z nabycia akcji są ogromne. Pragnąc wszystkie wymienić, musiałbym powtórzyć dosłownie odczyt dyr. Zawadzkiego, a ponieważ znaczna część ludności m. Częstochowy już miała sposobność bądź to z odczytów, bądź to z artykułów rzeczowych i wyczerpujących dowiedzieć się o korzyściach jakie wypływają z nabycia akcji, zwrócę jedynie uwagę na pewien szczegół, mogący mieć nader doniosłe znaczenie dla przyszłych subskrybentów.

Oto pomyśleć tylko, że nabywając bodaj jedną akcję, każdy obywatel staje akcjonariuszem Banku Emisyjnego. Dla osób, które nie posiadają żadnych innych tytułów, taki sumny tytuł akcjonariusza Banku może faktycznie w wielu wypadkach okazać się nader wygodnym. Wy-

obrażam sobie, jaki to efekt wywoła, gdy w roku przyszłym w dzień św. Józefa rozesłże wszystkim znajomym solenizantom wizytowe bilety z napisem: „Acer—Akcjonariusz Banku Emisyjnego”!

Wprawdzie na taki sumny tytuł nikt by się nieabrał w Częstochowie, ale w innym mieście właściciele podobnych wizytówek mogłyby z powodzeniem uchodzić za wybitnego finansiste.

Sądę, że za moim przykładem pójdą wszyscy, komu na sercu leży Bank Emisyjny i czyja dumę mile łaskocze przyszły tytuł akcjonariusza banku.

Z innych odczytów, zasługując na uwagę odczyt Boya, którego wierszyki o wielce swobodnie treści czytają — według słów prelegenta — w ścisłej tajemnicy dzieci przed rodzicami i rodzice przed dziećmi. Naogół Boya „boja” się więcej dojrzałe przedstawicielki płci nadobnej, aniżeli młodzież żeńska, czego najlepszym dowodem, że na piętkowym odczyty więcej było młodych panien i pań, aniżeli pań starszych, a panny stare wogóle na wieczór tego wesołego literata nie przybyły, w obawie żeby wrodzonej słomności na szwank nie narazić. Pomimo wszystko przewaga płci niewieściej na sali była dominująca, a opuszczając salę młode zwolenniczki fraszek kabaretowych czyniły wcale nieduszne aluzje, że wierszyki i piosenki lepiej im się podobały od autora, którego każda wyobrażała sobie na swój sposób według swoiste go poglądu na idealną piękność.

Odczyt naogół cieszył się bardzo dużym powodzeniem i gdyby podobnym zainteresowaniem cieszył się odczyt z zakresu gazowych instytucyj i obrony powietrznej, to wkrótce stałby się mocarstwem groźnym w powietrzu dla wszystkich potęg militarnych światła. A c. e. r.



### Darina czy ów

O Jakbys, Polako, jak wielka była,  
Odyby prociow miłość ożyła...  
Gdyby tak zbotnie, w twe złote rano  
U stóp ołtarza twego dla Ciebie  
Daninę czynów dobrych składano  
Dzisiaj, gdy jesteś w oliar potrzebie.

O takbys, Polako, tak wielka była,  
Jakżeś się wieszczom tym dawno śniła,  
Gdyby tak wszyscy cię miłowali,  
Jak ci, co da cię krew swą przeliali,  
By cię hen, kędys w nieznaną dal  
Szczęsna i w glori chwały widzieli.

Jakżebyś, Polako, jak wielka była,  
Gdy cię snów wieszczych wroźba zitiła,  
Gdyby tak wszyscy jak raby sługi,  
Którym chleb daje twa godna gleba,  
Co wiek odłogiem leżała długi  
Wiedzieli, że ja użyćni trzeba!

Zaneida Bzomawska.  
Częstochowa, 19 i 3 1923.

## KRONIKA.

**Wykład dr. M. Janika.** Dziś, w niedzielę, 23 bm. o godz. 4 po południu w sali Straży Ogniowej odbędzie się drugi wykład z cyklu wykładów prelegentów Cellegium Pedagogicznego przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Drugą prelekcję na temat: „Wychowanie a społeczeństwo”—wygłosi dr. M. Janik, inspektor szkół m. Krakowa.

Kwestja ta jest jedną z zasadniczych w sprawie wychowania; to też odczyt dr. Janika będzie podstawą dla wszystkich następnych i dlatego winien wzbudzić tem większe zainteresowanie w sferach wychowawców młodzieży.

Ceny wejścia bardzo niskie.

**„O Spółka: h handlowych i ich znaczenia w życiu gospodarczym”.** Pod powyższym tytułem wygłosi referat Chrzanowski nader zajmujący referat dziś, w niedzielę o godz. 5-ej po południu w sali Stow. Kupców Polaków. Wejście bezpłatne dla wszystkich kupców chrześcijan tak stowarzyszonych, jak i nie należących do Stowarzyszenia.

Wykształcenie fachowe posiada bardzo doniosłe znaczenie dla sfery kupiectwa polskiego, które należyty rozwój datuje dopiero od chwili uzyskania naszej niezależności państwowej. W chwili odbudowy naszego życia go spodarczego i powrotu do normalnych stosunków w związku z udrożnieniem pieniądza, dużą rolę w życiu ekonomicznym odegrają wszelkiego rodzaju spółki handlowe. To też zapoznaniem się szerszego ogółu kupiectwa polskiego z zasadami prawnymi tworzenia owych spółek jest rzeczą nader celową i pożyteczną.

Spodziewamy się więc, że referat referenta Chrzanowskiego zainteresuje szerokie sferę kupiectwa chrześcijańskiego, które w danym wypadku posiada bardzo dobra sposobność wzbogacenia swej wiedzy fachowej niezbeżnymi wiadomościami z dziedziny prawa handlowego.

**Dyspensy dla wojska.** — Biskup połowy ks. dr. Gall uzielił dla całego wojska dyspensy na wielki dzień z wyjątkiem środy popielkowej i wielkiego piątku ze względu na trudności uprawiania.

**Obniżenie pensji urzędniczych na kwietnia.** Należy zaznaczyć, że w związku z obniżeniem znacznej do pensji urzędniczych, pensja ta wynosić będzie w dniu 1 kwietnia o 5 proc. mniej, co zgodne jest ze wskazaniami drożyzniowym.

Na posiedzeniu Rady ministrów ustalono mnożną poborów urzędniczych na miesiąc kwietnia na 623.200. Przytem ustalono, iż urzędnicy nie będą obowiązani przyjmować części piąty w bonach.

**Odkazy odczyt i letni odpoczynek.** We wtorek, dn. 25 b. m. o godz. 2 po poł. i w środę, dn. 26 b. m. o godz. 3 po poł. w teatrze „Odeon” i. Al. Dława wygłosi odczyt i przedgromy powiaterne”. Odczyt będzie ilustrowany filmem kinematograficznym, przedstawiającym zdjęcia z wojny powiaternej. Odczyt będzie wygłoszony w kinoteatrze „Odeon”.

Wobec konieczności utworzenia dla siebie gromady, jako bardzo ważnego czynnika cywilizacyjnego oraz podjęcia całokształtu i bezpieczeństwa Polaków, przystępujemy przez Ligę Obrony Państwa do odczytu i. Al.

Za duszę przedwczesnie zgasłej

6. 1. p.

## MARYSI STRUSIŃSKIEJ

odprawione zostanie w dniu 27 marca rb. (czwartek) o godz. 8-ej rano w kościele św. Jakóba nabożeństwo żałobne, o czym zawiadamiają kolegow, koleżanki i znajomych Zmarłej

Pracownicy Sejmika Częstochowskiego.

Dława wzbudza niewątpliwie duże zainteresowanie jaknajszerszych warstw społeczeństwa miejscowego.

**Ogólne zebranie Tow. Spiw. „Lutnia”.** W niedzielę, dn. 30 bm. o godz. 3 lub w drugim terminie o godz. 4 popoł. odbędzie się w lokalu własnym (III Aleja 54) ogólne, roczne zebranie członków Tow. Spiwaczego „Lutnia”.

Ze względu na ważność spraw, jak np. budowa domu, sprzedaż połowy placu, wszyscy członkowie „Lutni” tak czynni, jak i protektorzy proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

**Leo Belmont w Częstochowie.** Jutro, w poniedziałek, 24 bm. o godz. 8 i pół wiecz. i we wtorek, dn. 25 b. m. o godzinie 4-ej po poł. w sali Straży Ogniowej znakomity publicysta Leo Belmont wygłosi dwa ciekawe odczyty; pierwszy odczyt na temat: „Kobieta, jako ofiara i bojowniczka”, drugi zaś: „Wyspiński, jako prorok niepodległości w „Wyzwoleniu”.

Obydwa zapowiedziane odczyty cenionej publicysty wzbudziły duże zainteresowanie, to też zgromadzą niewątpliwie szerokie sferę inteligencji miejscowej.

Bilety wczesniej do nabycia w księgarni F. Rolniczego (II Aleja 32).

### Gorszące zajście

**Przed kościołem św. Barbary.** Donoszą nam o karygodnym zajściu bójki i awantury ulicznej przed kościołem św. Barbary w dniu 19 marca.

Około godz. 12-ej w południe, gdy w kościele odbywała się Suma, na placu tuż przed kościołem gromada wyrostków, zajmujących się handlem papierosami wszczęła kłótnię z chłopakiem wiejskim przybyłym do kościoła. Kłótnia wkrótce zamieniła się w bójkę, która wywołała powszechne zgorszenie wśród licznej rzeszy pobożnych parafjan.

Na przyszłość tego rodzaju gorszącym scenom przed kościołem należałoby zapobiedz. W tym celu więc byłoby rzeczą pożądaną, aby stojący tamże posterunek policyjny zabronił chłopcom uprawiać przed kościołem handel papierosami, tem więcej że prawo zajmowania się sprzedażą uliczną papierosów przysługuje wyłącznie oplacającym odpowiednie podatki inwalidom.

**Przedstawienie wozniwo skie.** Jutro, w poniedziałek, 24 bm. o godz. 6 wiecz. w „Ognisku Robotniczym” (Krakowska 13) odbędzie się

przedstawienie amatorskie, urządzone staraniem uczniów kl. VI b 1-go Gimnazjum państw. Odegrane zostaną trzy jednoaktówki: „Na Sybir”—A. Stankiewicz, „Nieboszczyk z przypadku”—A. Starkamnia i „Wigilja św. Andrzeja”—Fr. Dominika.

Przedstawienie uczniowskie cieszyć się winno dużym powodzeniem wśród młodzieży szkolnej i sier rodzicielskiej.

**Nadzwyczajne zebranie Stowarz. Rzem.-Przemysłowego w sprawie ustawy dla Izb Rzemielniczych.** We wtorek, dn. 25 b. m. o godz. 3-ej po poł. w lokalu własnym (I Aleja 9) odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Stow. Rzem.-Przemysłowego w sprawie ustawy dla Izb Rzemielniczych.

### dczytu Boy'a

W ub. piątek w sali Straży ogniowej odbył się odczyt Boy'a (dr. Tadeusza Żeleńskiego) na temat: „Jak zostałem literatem”.

Znakomity literat i tłumacz arcydzieł klasycznej literatury francuskiej ujął temat głęboko i poważnie, a jedynie mówiąc o swojej karierze literackiej; przemycił kilka dowcipnych zdań, jakby dla ukręcenia się w cieniu skromności i urozmaicenia odczytu. Obierając z niezrozumiałości, nawet dla siebie powodów zawodu lekarza, ginał się z powołaniem, ochwalał go też na tem stanowisku „dwoistość osobowości”, co było tematem kilku zabawnych wyderzeń. Wysłany w misji lekarskiej do Paryża, miast powierzone mu zadaniem, zajął się studjowaniem utworów Balzaca. Powrótyło się to i za drugim pobycem w Paryżu. Odczyt i zrozumiął prostotę mądrości francuskiej i szczerą uśmiech francuski, poczytywany z nas za przykrość i pomogę. Powródziwszy do kraju, zorganizował i prowadził instytut „Kropki mleka”, następnie objął stanowisko lekarza kolejowego.

Karjerę literacką rozpoczął prawie ze mimowolną, pisząc kilka drobnych wierszyków do krakowskiego „Ziomego balonika”, który stał się protoplastą nader licznych kabaretów późniejszych. Stąd powstały wydane w druku za namową przyjaciół „Słówka”. Pozostając jednakże pod urokiem klasyków francuskich, zapragnął poznać z nimi ogół polski i umożliwić zrozumienie ducha ich dzieł. Zajął się tedy tłumaczeniem najcenniejszych utworów literatury francuskiej, której to pracy nie przerwał nawet

powołany do szeregów armji austriackiej, jako lekarz wojskowy. Starając się oddać jak najwerniej myśl i ducha wielkich twórców francuskich, przetłumaczył 80 dzieł, zebranych w „Bibliotece Boy'a”. W ten sposób Balzac, Moller, Rabelais, nie mówiąc już o Brantomie, zyskali u nas liczne szereg zwolenników i wielbieli.

Tu właśnie leży niepożyta zastuga Boy'a, który z niewiarogodną wprost szybkością tłumacząc pięknym językiem arcydzieła literatury francuskiej, dał możność ogółowi polskiemu zapoznać się z ich pięknem, głębią a zarazem prostotą i przyczynił się do zbliżenia dwóch narodów: polskiego i francuskiego. Ocenili te zastuga francuza, w nocznice molierowską w Paryżu Boy został udekorowany Krzyżem Legji.

Kończąc swój odczyt znakomity literat zaznaczył, że zamierza przetłumaczyć jeszcze około 30 arcydzieł literatury francuskiej, poczem opowiedział dalsze swe dzieje, jako kierownika 4-terackiego teatrów warszawskich i wreszcie recenzenta teatralnego. Boy podkreślił, że praca literacka nigdy mu nie ciążyła, a przeciwnie jest dlań rozkoszą duchową.

W drugiej części Boy wypowiedział kilka własnych wierszyków ze „Słówka” jak: „Pochwała wieku dojrzalego”, „Jubileusz”, „Eksplacja” i inne, a wszystkie te utwory w ustach autora wywoływały szczerą humior na sali.

Odczyt wygłoszony był barwnie i zajmująco, słuchało go się też z prawdziwą rozkoszą.

Liczne zgromadzenia publiczności głównie ze sfer inteligencji nagrodziła prelegenta burza rzeszistych oklasków.

**Roczne zebranie „Ogniska Robotniczego”.** We wtorek, dn. 25 b. m. o godz. 1-ej po poł. w lokalu własnym odbędzie się roczne ogólne zebranie członków „Ogniska Robotniczego” w drugim terminie i będzie prawnomocne bez względu na liczbę przybyłych osób.

**Koncert odczytowy prof. dr. Melanji Graczyńskiego.** We wtorek, dn. 25 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w sali Straży Ogniowej odbędzie się VI koncert odczytowy na temat: „Mendelsohn, jego życie i twórczość”. Jako prelegentka wystąpi prof. dr. Melanja Graczyńska, jako wykonawcy zaś — artystyka-spiewaczka Aldona Zbigniewiczówna i artystka-akrypka Stanisława Mikuszewska.

Ceny wejścia bardzo niskie, bo za ledwie 3 miliony mk., dla młodzieży szkolnej zaś i członków Związku — 1.500.000 mk.

**Ze kradzież węgla.** — Sąd Pokoju III Okręgu skazał za kradzież węgla z koleji Czesława Praszczycza na 100 złotych polskich grzywny z zamianą na jeden miesiąc aresztu. — Zamieszani w tę sprawę Rudolf Filipowicz i Wojciech Dębski zostali uniewinnieni.

## PRZEPOWIEDNIE na rok 1924.

Jak okazuje się, przepowiednie słynnej wróżki paryskiej P. Tebes sprawdzają się co do joty. Polska oraz kraje sąsiednie nawiedziła surowa zima. Jak z przepowiedni owych wynika, silne mrozy i zawieje śnieżne trwać będą jeszcze i w miesiącu marcu; co spowoduje wielką klęskę dla wszystkich mieszkańców bez różnicy stanu, czy to lokator, czy kramienicznik, czy też gospodarz wiejski, albowiem zbliżająca się wiosna odwilż zniszczy dachy, ściany domów i podmułuje nawet fundamenty zabudowań.

Owa wroźka francuska przewidziała również, że w Częstochowie istnieje obecnie podwójna firma, która ulży kłopotom owych mieszczczyków powodując, firma ta bowiem przedawać będzie najtańszymi.

W cement, papa, anole, pak, gips, trzcinę, karbolitum, terty, peksty oraz wszelkie inne artykuły, niezbędne do remontu domów. A firma ta, jak każdy się z łatwością domysla jest:

**D. Berkowicz**

Częstochowa, ul. Kościelna 45 tel. 408.

## Duży obrót - Mały zysk

zawazcie stawial sobie, ja Joel konkurencyjna, firma

## I. Rzański

mieszczące, się jobencie) przy Jul. Panny (Marji) Nr. 29

Przebiegający to chos tano i dobrze zakupić dąży po zakupie płóciennym, wódnym, Holder, Kap. Joraszyn, obywatelów tri- k. Kołan 2-go Al. Nr. 39.

Wyrządzać jedwabie, krepki, Chiny wszelkich kolorów po znacznie niższych cenach.

## WAŻNE DLA WSZYSTKICH!

W odnowieniu i sprawnieniu w większym wyborze materiałów wędzarnych, beczkarskich, bielskich, oraz innych wędzarniczych w zakresie kółek, jak to obrusy, kapy, Branki, kółki, wieszaki, wszelkie materiały na garnitury i palce i wiele innych rzeczy w najniższych cenach, zawiadaniem do celom wkręcania do niej obrotu jest najtańszą będą sprzedażą przez cały miesiąc, marzec, na cnych

KONKURENCYJNYCH taniej niż wszędzie!

Zwrócić uwagę na swój i adres

**M. CZĘSTOCHOWSKI**

Al. J. 23, Nr. 23, tel. 408

# 2 Sala Straży Ogniowej w Częstochowie 2

## ODCZYTY

# LEO BELMONTA

dnia 24 marca r. b. o g. 8 m. 30 wiecz.

### „KOBIEĆTA, jako ofiara i BOJOWNICZKA”

dnia 25 marca r. b. o godz. 4-ej po pol'

### Wyspiański, jako Prorok Niepodległości w „Wyzwoleniu”.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. F. RÓLNICKIEGO, II-ga Aleja Nr. 32.

# Najtańszem źródłem

zakupu wszelkich towarów w zakresie manufaktury wchodzących jest zawsze

FIRMA

# „BŁAWAT”

I Aleja № 14. — Telefon № 464

## Zabójca ś.p. Zubrowskiego przed sądem

### Echa tragicznego zajścia podczas uczty sylwestrowej

W dniu wczorajszym przed piotrkowskim Sądem Okręgowym na kaden cji w Częstochowie rozpoczął się proces właściciela majątku Madalin, 35-letniego Kazimierza Górskiego za zabójstwo majora Straży ogniowej, ś. p. Józefa Zubrowskiego.

Ze względu na osoby jak zamordowanego, jak i zabójcy proces wzbudził olbrzymie zainteresowanie i sala rozpraw jest przepelniona.

Rozprawie przewodniczy sędzia Tcho rzewski z Piotrkowa przy udziale sędziów Kamienobrodzkiego i Kulickiego. Oskarża prok. Burzycki z Piotrkowa, pbro zaś trzyma sekretarz Czarniecki. Obronę wnoszą mec. Różycki z Piotrkowa i mec. Meznicka.

Na wstępie obrad odczytany został akt oskarżenia. — W dn. 31 grudnia r. ub. do Częstochowy przybył Kazimierz Górski, wieczorem tegoż dnia znalazł się w towarzystwie właściciela majątku Lubojna, p. Sakowicza oraz innych kompanów w barze „Victoria” przy ul. Panny Marii Nr. 14. Po kolacji w gabinecie Górski udał się do bufetu, gdzie regulował rachunek. — Tuż przy drzwiach wejściowych siedzieli towarzyszywo, składające się z pięciu mężczyzn, wśród których znajdował się właściciel baru, p. Strzyżewski oraz właściciel restauracji w Starym Rynku, 40-letni Józef Zubrowski, major Straży ogniowej. W czasie rozmowy Górskiego przy kasie Zubrowski odezwał się do stolika:

— „Panie dziadziu! będziemy tu jeszcze kupować zboże, jak to za okupacji austriackiej?”

Wówczas Górski zbliżył się do stolika ze słowami:

— „A co sprzedalem i nie dałem?”

Na to Zubrowski odpowiedział:

— „Nie, to nie tak było?”

Górski wykrzyknął wtedy:

— „Ja ciebie nie znam!” i spuścił w stronę rozmówcy, przyciemnił doład:

— „Ja ci w łeb strzelę!”

Na te pogroźki Z. odpowiedział:

— „No, nie tak bardzo! — i powstał z miejsca, chcąc zbliżyć się do Górskiego.

W tej chwili padł strzał! Ugodzony kulą w brzuch ś. p. Zubrowski osunął się na krzesło, po chwili utracił przytomność. W drodze do szpitala nieczujingly zmarł!

Po odczytaniu aktu oskarżenia odbyło się zaprzysiężenie świadków, którzy swierzono z góra 30-tu, poczem przysiężono do badania świadków.

Przez cały proces ś. p. Józef Zubrowski, który w dniu zabójstwa o godz. 4-ej po pol. był z Górskim w „Cristalu”

„Cristalu”, gdzie wypito po 5 filiżanek wódki z zimnemi przekąskami. Górski był już podchmielony. Świadek zna Górskiego dawniej i charakteryzuje go, jako człowieka popędliwego.

Sw. Jan Janusz był również w „Cristalu” z Górskim. Ten był pijany, a nawet do tego stopnia, że wszedł na estradę udawał bebistę orkiestry.

Sw. dr. Feliks Bogucki zna Górskiego od lat 20-tu i bywając w Madalinie zaobserwował, że Górski znajduje się w stanie stałego podniecenia, cierpi na bezsenność. Jest to rodzaj neurastenji, na co świadek leczyl nawet Górskiego.

Sw. Hieronim Ciepielewski był w towarzystwie Zubrowskiego w barze „Victoria” i opisuje szczegółowo przebieg zajścia. Świadek odniósł wrażenie, że Górskinie był pijany.

Sw. Rokacki, kelner restauracji, zeznaje, że widział, jak strzał padł nie w chwili wyjmowania rewolweru, lecz rewolwer został skierowany w stronę Zubrowskiego. Po strzale Górski powiedział do gospodarza: „Odejdź, bo i ciebie to spotka!”.

Gdy świadek pochwycił za łukę brauninga, Górski już wówczas bez oporu oddał broń.

Sw. Michalina: Zubrowska zeznaje jak miał podczas wojny sprowadzał zboże z okupacji austriackiej.

Sw. Stanisław Biskup, funkcjonariusz policji słyszał w komisariacie, jak Górski mówił w podnieceniu: „Ja teraz gdybym dostał tego świąńskiego pasorzytę, tego zbroja, tobym go zmasakrował!”

Sw. Wiekowski Lucjan, funkcjonariusz polkiej, który pierwszy brał zeznania od Górskiego w komisariacie. Oskarżony wchodząc do komisariatu powiedział: „Wchodzi do was ten, który od bandytów was bronil — postrzeliłem lotra, azubrawca!” Dalej świadek wyjaśnia zeznania Górskiego. O godz. 11-ej w nocy Górski zwrócił się do świadka ze słowami: „Dajcie mi rewolwer, o ile nie zabiłem tego azubrawca, to mu wpakuję jeżozzo z pięć kul!”

Ponadto do przerwy obiadowej zeznawali świadkowie: pp. Strzyżewski, Strzyżewska, Stefania i Helena Spiewak, Scholkopf, Anna Sypniewska (burfetowa) i inni, którzy naogół opowiadali historię zajścia, nie wnosząc do sprawy żadnych nowych szczegółów.

W chwili oddania numeru na maszynie obrady sądowe trwały, wobec czego dalazy ciąg sprawozdania podamy w następnym numerze.

— **Przedstawienie seminarzystów.** Dziś, w niedzielę o godz. 7-ej wiecz. w sali fabrycznej huty „Raków” odbędzie się przedstawienie, urządzone przez uczniów państw. Seminarjum naucz. męskiego w Częstochowie. — Na program wieczoru złożą się: kwartet smyczkowy: „Śmierć i dziewczę” — Szuberta, „Kołysanka uurzyska” oraz odegrana zostanie wesoła komedia w 2 aktach Wł. Narzyńskiego: „Pan prezydent w kłopotach”. — Orkiestra własna.

Przedstawienie seminarzystów cieszy się winno dużym powodzeniem.

## Katastrofa kolejowa pod Częstochową

### oła wagonów zniszczyła tor na przestrzeni kilometra

W ub. czwartek o godz. 2, na 5 km. od stacji Myszków w kierunku Częstochowy wykołcił się pociąg towarowy. — Kilka wagonów środkowych typu amerykańskiego, wskutek pęknięcia osi w jednym wagonie, wyskoczyło z szyn i przez przeszło kilometr biegło po pokładach, nisząc tor na pewnym dystansie.

Dzięki przytomności jednego z drózników pociąg zatrzymano, w samą porę, przez co uniknięto groźniejszych następstw.

Przerwa w ruchu trwała sześć godzin i dopiero po sprowadzeniu robotników z Częstochowy zdolano wykołcone wagony usunąć na jeden z torów, tak, że ruch mógł odbywać się choć na jednym torze.

— **„Ogłom i mieczem”.** Dziś w niedzielę, 23 b. m. o godz. 7 wiecz. w teatrze „Ludowym” (Krakowska 13) odegrany zostanie piękny dramat narodowy w 6-ciu odsłonach według powieści H. Sienkiewicza w przerobie Benedykta Filipowicza: „Ogniem i mieczem”.

Wszystkie postacie historyczne, występujące w „Trylogii” Sienkiewiczowskiej, zostaną wiernie odtworzone na scenie, zaś piękna treść „Ogniem i mieczem”, przerobiona do teatru, zachwyci wszystkich. Tak wspaniale więc przedstawienie osiągnie z pewnością szczyt powodzenia.

— **N we atrakcje w „Cristalu”.** Program przedstawień kabareto-literacko-artystycznego pod dyktando p. Marczewskiego od soboty został całkowie zmieniony. W występach bierze udział świeżo zaangażowana para baletowa pp. Zielnińskich, tańcząca czar dasza i tanciec marynarzy. Ponadto w nowym repertuarze posonek występuje p. Cegielski-Szyndler, Malewska, Drabinska i inni.

Sądzić należy, że nowy repertuar zespołu zainteresuje szerze stery bywałców „Cristalu”.

### Giełdowy kurs walut

W dniu 22-go h. m. płacono w Warszawie

Dolar 9.350.000—9.300.000

Funt szterling 39.950.000

Frank francuski 490.000

Złoty frank 1.800.000

Frank szwajcarski 1.608.000

Frank belgijski 368.800

Korona czeska 284.000

Korona austr. 131

Tendencja bez zmiany

Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 23-gomarca 1.800 000

## AROMATYCZNA i EKONOMICZNA

# Herbatę

Ceylonską i Jawalską Orange-Peccees

własnej pakowni poleca

Dom Importowy

## Leon Piotrowski („MOKKA KAWA”)

Częstochowa, II-ga Aleja Nr. 24

## Z kino-teatrów

Teatr „Odeon” wyświetla głośny film p. t. „Wiaro’omstwo”. — Jest to dramat erotyczny o niezwykle pięknej treści przedstawiający niesamowite i wzruszające dzieje pięknej kobiety, która szamocąc się bezsilnie w sidłach starego uwodziciela. W rolach głównych słynni artyści: Marija Korda i Werner Krauss.

Kino-teatr „Nowy” wystawia potężne arcydzieło filmowe p. t. „Romans księżniczki de Valois”. Wielką frajdą historyczna opiewa wspaniały epizod z życia Napoleona w czasie wkrócenia wielkiego zwycięzcy do Wiednia. Wstrząsające wrażenie wywołują okropności wojny. Zachwyca piękna treść obrazu i przepych wystawy. W rolach głównych znakomity Varconi i piękna Agnieszka d’Ester.

Kino-teatr „Legun” demonstruje od piędziesiąt wielki film „sensacyjny” p. t. „Szalony czyn galernika”. Obraz obfituje w niezwykle ciekawe momenty, a nie które z nich wprost mrozą krew w żyłach widza, jak np.: karkołomne sceny cyrkowe lub walka na dachu płonącego pociągu. W roli głównej głośny akrobata amerykański-Prown.

## HUMOR I SATYRA.

### Nieudany toast weselny

Jeden z gości wnosząc toast, mówi: — Kielich ten, proszę państwa, wychylam na pomyślność pana naszego! — Oby dzień ten weselny powtórzył się w jego życiu jeszcze niejednokrotnie!..

## KANTOR LOTERJI PAŃSTWOWEJ

przy Kalogierach

## Antoniego Egera

zawiadamia, że nadeszły już losy do klasy 1-ej.

Ciągnięcie 14 i 15 kwietnia. Co drugi los wygrał Główna wygrana w najszczęśliwym wypadku 200.000 złotych

Cena pojedynczego losu do jednej klasy 6 złotych = 10.800.000. Cena pół losu 3 złote = 5.400.000 mkp.

### Losów ilość niewielka!

# „FORD”

półciężarowy używany do sprzędania. Wiad. firma „Elifor” Spółka Akcyjna i Aleja Nr. 14.

**WIEK SIĘ WSZYSCY PRZEKONAJĄ** **WIEK SIĘ WSZYSCY PRZEKONAJĄ**

ze najtańszym źródłem do nabycia wszelkich towarów jak: gabardyny, kostiumowej sukniowej, wełny, jedwabie, etaminy, satyny, płótna, zefiry i t. p. jest firma:

# E. Lewinowa i S-ka

II-ga ALEJA Nr. 40. wejście z ulicy L-zej piątej.

Wykorzystajcie czas snitki.

20% taniej

FIRMA

# KORNBERG i SZUMACHER

w Częstochowie.

I-sza Aleja Nr. 11 w podwórzu.

Sprzedaje WIELKI as sukniowy i kostiumowy, BOSTONY, materiały na płótno, jedwabie, zefiry, koronki, sztywny, kordony, wstążki i wszelkie inne 50 proc. taniej.

I-a Aleja 11

20% taniej

# Program od czwartku 20-go Teatr „NOWY“ do poniedziałku 24-go marca

Jedno z najpotężniejszych arcydzieł kinematograficznych w 7-miu wielkich aktach z czasów wkrócenia NAPOLEONA do Wiednia. Wstrząsające wrażenie wywołują wielkie bitwy oraz widok tysięcy rozszarpanych trupów i zniszczonych okolic krwawą pozogą wojenną

## ROMANS KSIĘŻNICZKI DE VALOIS

(PRZYGOODY MŁODEGO MEDARDA)  
(PODLUG DRAMATYCZNEJ OPowieści ARTURA SZNITZLERA)

Nigdy jeszcze krytyka fachowa nie była tak jednomyślnie rozentuzjasmowana, jak wobec powyższego obrazu.

### Królewski przepych wystawy

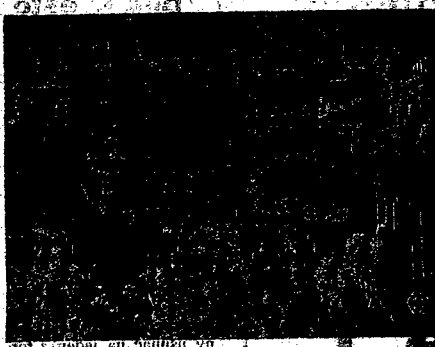
Zachwycająca gra Varkonego znanego z obrazu „Lawina“ i pięknej księżniczki Agnieszki d'Estor. Scenariusz Władysław Wajda. Reżyser Michał Harten — twórca filmu „Sodoma i Gomora“ — Wytwórca „Sascha film Wiedeń“.

Passe-partout i bilety ulgowe ważne tylko na 1 seans. Z powodu nadzwyczajnie kosztownej dzierżawy obrazu — ceny miejsc podwyższone.

**uwaga:** Ponieważ demonstrowanie obrazu trwa blisko 2 i pół godziny, przedstawienia rozpoczynają się będą w dniu powszednim o pół godziny wcześniej tj. o 4 i pół, a w sobotę i niedzielę o godzinie wcześniej tj. w sobotę 3-ciej, a w niedzielę o 2-giej po poł.

Dla ankietęci! natłoko prosimy przybywać na wcześniejsze seanse.

STRESZCZENIE W PROGRAMACH.



Dramatyczny, piękny wzbudza zachwyt szczerzy, Wśród publiczności jak najszerszy sfer Przenosi wyobraźnię do minioniej ery, Gdy wielki Bonaparte dźwierzł władzy ster.

W każdej więc części widzisz wojska szyki, Struga krew płynnie i grzmią setki dział... — Leczyć nie dosięgną cię ognia języki: Na to gwarantuję sam... p. Goldberg dat.

Patrzysz na ekran: płynie akcja przednia — Bożek wojny z miłością ma wciąż wielki kram... Księżna Valois czuje się na w palacach Wiednia... Co dalej? — o tem... szal! Idź i zobacz sam!

**Na Wyplatę!**  
towary na ubrania, palta i kostiumy po cenie

**Skład kortów i welen**  
I. Dawidowicz  
Częstochowa  
Alfaja № 7. Telefon № 74

## PRZETARG.

Kierownictwo Rejonu Inż. Sap. w Częstochowie ogłasza przetarg na cennik generalny drobnego remontu na garnizonie w Częstochowie, Piotrków i Lublińcu.

Oferty należy składać oddzielnie na każdy garnizon we frankach waloracyjnych.

Wszelkich informacji co do ogólnych warunków wykonania: robót udziela referat budowlany Kier. Rej. Inż. Sap. w Częstochowie.

Druki ofertowe do nabycia za zaprow. kosztów w Kier. Rej. Inż. Sap. w Częstochowie.

Do każdej oferty należy dołączyć:

- 1) Kwit Kasy Skarbowej na złożenie wadium w kwocie 50 zł. p.
- 1) Deklaracja, że oferentowi są znane przepisy budownictwa wojskowego i obowiązują się do takowych stosować bez zastrzeżeń.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do Kierownictwa Rejonu Inż. Sap. w Częstochowie, ul. Piotrowska № 3 do dnia: 7 kwietnia 1924 r. godzina 11-ta, pozem nastąpi komisyjne otwarcie tychże.

Kierownictwo Rejonu Inżynieryjno-Saperskiego w Częstochowie

## WYROK

W Instancji Rzeczypospolitej Polskiej  
Dnia 7 marca 1924 r. Sąd Pokoju w Żarkach na zasadzie art. 52, 54, 25 Ustawy z dn. 2-VII-20 p.o. uznał winnym Jana Penkasa z Koźlego, przoprowadzenia 2 krów poza granicę Państwa Polskiego i skazał na dwadzieścia pięć złotych grzywny z zamiarą w razie nieściągalności na trzy doby aresztu i pół tygodnia opłaty sądowej oraz szesnastu złotych i sześćdziesiąt pięć groszy wpisu sądowego.

Za zgodność: Sekretarz Sądu.

## OGŁOSZENIE.

W dniu 23-go b. m. o godz. 3-jej po poł. odbędzie się Ogólne Zebranie pracowników Szewskich w lokalu Zw. Mała 8 sprawy ważne prosimy o punktualne przybycie.  
Zarząd.

## Choroby płiersiowe

Balsam Thibolcan Age  
Sprzedają apteki i sklepy apteczne  
Kopie A. K. w Warszawie.

## OFIARY.

Na Sub Komitet chleb biednym  
składka Chetkowi. Widywasty otrzymane komornie od p. Kozmickiego Liczanka za czas od 1 stycznia do 1 kwietnia 2 trzech: pokoi i sutereny 1,000,000 mk.  
Ostatki Mk. 5,000,000 wygrany zakład od p. L. Ch. na Schronisko Paralityków.  
Dziennikowi na Bezdomne dzieci 2,500,000 mk. i 64 dzieci w barakach 1,000,000 mk.  
Na śnieżki w barakach.  
Zachęta upomnienia w dniu świętym Czcigodnego matki nauczyciela w IV klasie gimnazjum S. B. szesnastki złotych 20,550,000 mk.  
Na Nadzietstwo Grodzkiego za miesiąc marzec 250,000 mk.

## S. Franka

Nowy Rynek Nr. 6.  
Front i piętro nad Apteką  
Telefon Nr. 474.  
Wzrost dla urzędników i robotników specjalny rabat.

## Felczer weterynarii J. LANG

choroby wewnętrzne skórne, kastracja wszelkich zwierząt  
Częstochowa, ul. Nowy Stradom Nr. 3.

## Poszukuje

lokali 2-3 ubikacji w mieście w śródmieściu. Chyba zapłaci wysoki Złogoszenia do Gońca Cz. pod „lokal“.

**Forsterjerka**  
młoda szczeniaki zgi e-le z psakiem w tobie przed cukiernią Ciepła Urassa się o odprawienie na ul. Kościelna 15. Wierozobal: 2-3-4-5-6-7-8-9-10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100

**Gospodarstwo**  
10 morgów ziemi (10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100)

**Nauczyciel**  
z wyświeconym wykształceniem (diplom uniwersytecki) przysposobienie do magisterji i wszystkich klas szkoły średniej z maturą i iacny Stary Stradom Główna 21 dom Soltyca.

**Zgubiono**  
książkę Kasy Chorych Adelfa Reesca

**Zgubiono**  
książkę Kasy Chorych wyl. na imię Władysław Kozłowski-20000

## Kto chce

zabawić się w miasteczku w Częstochowie. Oferty w Gołcu.

## Przebieg

z wyjątkiem w Częstochowie. Oferty w Gołcu.

## Przebieg

z wyjątkiem w Częstochowie. Oferty w Gołcu.

## Przebieg

z wyjątkiem w Częstochowie. Oferty w Gołcu.

## Przebieg

z wyjątkiem w Częstochowie. Oferty w Gołcu.

## Przebieg

z wyjątkiem w Częstochowie. Oferty w Gołcu.

## Przebieg

z wyjątkiem w Częstochowie. Oferty w Gołcu.

## Przebieg

z wyjątkiem w Częstochowie. Oferty w Gołcu.

## Przebieg

z wyjątkiem w Częstochowie. Oferty w Gołcu.

## Przebieg

z wyjątkiem w Częstochowie. Oferty w Gołcu.

## HAFY

Salonowe, bielizny, a kile, kosztowne r.p. Artystycznie wybrane i wykonane w Warszawie. Alfaja 55 front part. 2-3-4-5-6-7-8-9-10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100

## Młody

człowiek kawaler z sta demokrem: wykształceniem, religioznością, praktycznym, poszukiwanie posady od 20000. Złogoszenia do Adm. Gońca pod Cz.

## Chłopcy

do roboty potrzebni ul. Fabryczna Nr. 9

## Przyjmuję

szesnastki płatnie, bieline bezplatnie do me sztyro roboty ręcznej w fabryce przy ul. Nowy Stradom 3.

## Przebieg

z wyjątkiem w Częstochowie. Oferty w Gołcu.

## Przebieg

z wyjątkiem w Częstochowie. Oferty w Gołcu.

## Przebieg

z wyjątkiem w Częstochowie. Oferty w Gołcu.

## Przebieg

z wyjątkiem w Częstochowie. Oferty w Gołcu.

## Przebieg

z wyjątkiem w Częstochowie. Oferty w Gołcu.

## Przebieg

z wyjątkiem w Częstochowie. Oferty w Gołcu.

## Przebieg

z wyjątkiem w Częstochowie. Oferty w Gołcu.

## Przebieg

z wyjątkiem w Częstochowie. Oferty w Gołcu.

## Przebieg

z wyjątkiem w Częstochowie. Oferty w Gołcu.

## Przebieg

z wyjątkiem w Częstochowie. Oferty w Gołcu.

„Polichromja“

ZAWIADOMIENIE

Dąbrowskiego 22

W dniu 9 marca r. b. zawieszona została w Częstochowie z siedzibą przy ulicy Dąbrowskiego 22 Spółka malarska p. l.

# „POLICHROMJA“

do której przystąpili mistrzowie cechowi:

J. Polichtalski, F. Krauze, Wł. Rosalik, Ign. Bednarek, Wł. Galewicz, Fr. Janik i H. Chora.

Jedyny ten Chrześcijański zakład w Częstochowie, postawiony na wysokim poziomie kunsztu malarskiego, przyjmuje/wszelkie roboty w zakresie wchodzące, jako to: malowanie i odnawianie kościołów, fabryk, pokoi, dekoracji, sztyków i t. p.

Zakład jest w możności wykonywać roboty po cenach bardzo przystępnych, przyjmując całkowitą odpowiedzialność za solidne ich wykonanie. Polecając się taskawym względem Sz. Klienteli, pozostajemy z poważaniem

Sp. Malarska „Polichromja“

U W A G A !

Fabryka Wyrobów Cukierniczych

## Władysław Weber

Kościuszki 19a w podwórzu

Poleca wykwintne wyroby swoje na wielki wybór bonbonierek

U W A G A !

## Aleksander Bielawski

w Częstochowie, ul. Ogrodowa 32, róg Piotrowskiej

Poleca **szproty wędzone i pytlingi**, oraz towary kolonjalne i mydła najlepsze po cenach najniższych

Pierwszorządny skład sukna i Kortów

## D. Zysser

Częstochowa, I-sza Aleja Nr. 2 (w podwórzu).

Poleca na nadchodzący sezon w wielkim wyborze hostony, sukna, kamgary, i gabardyny na palta garnitury męskie, i suknie

po cenach bardzo przystępnych.

## NAWRÓCONY

Powieść historyczna

— Nie wiem, kto jesteś niewiasto! — przerwał Dobiesław. — Ale jakkolwiek masz prawa do tego starca, wio szę, że nienawidzę ku niemu pałacu.

— Zoną czy niewolnicą mu jestem, wszystko jedno; w tym kraju, to na jedno wychodzi. Miał on już pięć żon prawowitych i wszystkie podstępem, kiedy mu się naprzykrzyły, życia pozabawił. Na mnie się miota, ale dała mi bogini Milda nad oim taką władzę, że go wejrzeniem biore na arkant i mogę go prowadzić, kedy chce, jak chce.

Ze zdumieniem słuchał tych wynurzeń nieznanego niewiasty Dobiesław. — Przysiadłże — ciągnęła dalej — postawie wam pełną miazę jada, i opowiem dziw, od których wam serce, jeżeli macie ludzkie czułe, przerażeniem zabije.

Nie chciał jednak Dobiesław słuchać posurej opowieści o Girdytle. Tajemniczemu starcowi powinien był widzieć cmość, że go przeprowadził przez wielką liczbę srogich niebezpieczeństw i zawiodł do łask księżki Kiejstusa.

— Nie mówcie! — przerwał młodzieńca. — Zaprawdę nie dajcież umości, rozpamiętane bismory, ogniem nienawidzi jatrana, mogłyby wam uniść za daleko. Szadzie może przebrać miarę, a ja nie chce być władca skrytości was-

zych. Nie gniewajcie się! — dodał młody kco. Strudzony nie wielkim, lecz przeciwnościami zawistnych bogów, stoi przed wami człowiek. Pozwóście, niech spocznie w osamotnieniu a cieszę wami tak samo radzę wejrzeć w siebie i bężyć szę burzę, co wami miota.

— O, bogi! jasność niebieskich, za-gaście światła słońca! — przerwała ko bieta jakimś złowieszcym głosem. — Dziw, że bogowie ofiary wasze przyjmują, boście wszyscy na tej ziemi do korzenia zgnili, a przewrotnością napojeni. Przyjdzie jednak dzień sądu, straszny dzień! Za niewolę, męki, głody, i śmierć bezbronnym niewiast, dziec i pochylonych wiekiem starców. Za to, że bez pokrzy podłej niema u was dostępu do księca, sędziogo, bojara... w grzyzu runie święty trójposąg Por-kuna, Potrimpa i Pokiusa... Niewier-ni zburzą Romowe, przyniosą wam no wych bogów, którym nowym, sposobem wyrządzać będziecie czcić... Zga-ną na wzgórzach wleczyste ognie, zaga-sną Złkze żywione przez kapłanów.

Niewiasta, zionąc pomeją, wyglądała strasznie, jak sam bóg zniszczenia. — Rece podniosła w górę, na twarzy roz-lały się płomienie, oczy gorzały błyskawicami... Z ust ciekła krwawa pla-na, a głos potężnał w piorunowe bo-koty... Przytuliły się do ogniska prze-rabone towarzyszyki, wybladłe ich usta zasypały:

— Oto za sprawą bogów wieszczy okrutna Danuta jutrzejszych dni po-grozi...

I greszcze wstrząsnęły ich ciałem, a chociaż stały tuż przy ognisku, lo-dowaciały, jak gdyby mroźne wiatry północne zawiewały.

Dobiesław lubo męzny w boju i na łowach, nie śmiał spojrzeć w płomienne oczy Danuty. Opuścił wzrok, zaszył się w ciemny kąć i pot gorący kropił się na czole jego.

— Dęby i gaje nasze wycięte w pień — wróbiła niewiasta. — Młde ramiona meżów nie podniosą młotów, synowie Litwy nie pójda w bój...

Tak wróbiąc, nagie drgnęła, jak gdyby imocą bogów tknięta, runęła z mejsca, otarła się o Dobiesława i wyszła z chaty. Odetchnął młodzieniec.

Po małej chwili z majdanu doleciał wrzask przerażonych głosów, znak, że Danuta wleczczyła dalej i szła trwo-gę jak grom Perkuna, kiedy po niebie się klebił i toczy. Meczyl się Dobiesław całą noc pod dachem Girdytle. Nie tknął jada, ani napoju, a nazajutrz światłiem dosiadł konia i pociągnął na Kowno, oglądać rodzinną nunię. Serce zabiło mu młotem, przypomniał dziecinne lata.

W pięknej dolinie Kowieńskiej, usiane wioną kobiercem białych żbar-nych, wonnych róż, ogładał swoje niemowlęctwo. Rodzic jego był burtiniksem; z uczyta sta uczyć, z biesiady na biesiadę chadzał, ze strum palcami me-lodje dobywał, dzieje bonatorów ro-dzonej Litwy śpiewał od Swinteroha do Oedylna, od Młdy do Bruty. Śli-czne było dzieciństwo, wyłakrone zło-

temi gwiazdami, ale krótkie, króci-uchne, jak noc majowa, jak życie srebrnego motyla. W chacie prócz matki i rodzica było ich pięcioro — trzy dziewczki, jako palmy i dwóch wyrostków. Dookoła otaczał go gaj lipowy, a w zagrodzie pasły się liczne stada owiec kóz... Poszedł niegdyś bard na uczyć zostawiając chatę pod osłoną Nume-jasa i twój nie wrócił. Krótko potem nie stało czarnego chleba, nie stało rzezy pieczonej, zniknęły sery bawole, wyczerpało się mleko kobyłe. Głód zajął do chaty. Wtedy Dobiesław poszedł w świat, oparł się aż w zagro-dzie Bartka Mazura, a co z rodzinną się stało? Nie wjeżdżał i nie wje. Gą-dyło nie chciał mówić.

Tak zatopiony cały w dawno minio-nych latach Dobiesław, ani się spo-strzegł, kiedy dotarł do rodzinnego zagro-dy. Zatrzymał się przed stuletnim dę-bem, skoczył z konia, począł drzące-mi rękami obmacywać prastare drze-wo. Poznał figury, które swego czasu rodzic rzeźbił, ilekroć w rodzenie za-azedi ważniejszy wypadek: bądź naro-dziny, bądź śmierć, bądź podstrzyżyny

Męga mu wazy oczy, padł na l'oi-ana i wilgotnie wargami całował rodzin-na ziemię. Podniósł się wreszcie, obró-cił chwie oczy na prawo. Pustkę za-baczył tam, gdzie niegdyś stała jego nuna, w której zostawił schorzałą ro-dzicielkę, kłóty i brata...

— Sen to, czy jawa? — jęknął. (D. u. n.)

# Bacznosc!

Nowootworzony

## Tani Bazar

galanteryjno-konfekcyjny

Stary Rynek Nr. 5 w sieni.

Poleca ostatniej mody bieliznę damską, męską i dziecięcą oraz wszelką galanterję po cenach najprzystępniejszych

Proszę zwracać uwagę na ad-es!

Konkurencja!

Konkurencja!

CZYTAJCIE, PRENUMERUJCIE I POPIERAJCIE!!!

## „GŁOS WSCHODU“

Tygodnik poświęcony sprawom Wschodu i Polski pod redakcją poety Gruzińskiego **Sergo Kuruliszwilli** Tyg. „Głos Wschodu“ wydaje dodatki w językach francuskim i tureckim. Prenumerata roczna wynosi 8 dolarów, półroczna 4 dolary. Prenumeratory roczni otrzymają jako premjum artystyczny ilustrowany „Album Wschodu“ Adres Redakcji i Administracji: POLSKA, Warszawa, Warecka 5.

We wtorek dnia 25-go b. m. o godz. 3-iej po poł. w lokalu Stow. I-sza Aleja Nr. 9. odbędzie się

## Nadzwyczajne walne zebranie członków Stow. Rzem. - Przem.

w sprawie projektu Ustawy dla Izb Rzemieślniczych. Ze względu na bardzo doniosłe znaczenie tej sprawy dla całego rzemiosłstwa uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie pp. członków jak również i zainteresowanych rzemieślników.

## Zakłady Solvay w Polsce

T. z. O. P.

## Oddział w Częstochowie

Zawiadamia, że biuro swoje, mieszczące się dotąd przy Domu Handl. Przem. Z. Rybicki z dniem 22-go marca r. b. przenosi do własnych składów przy ul. Handlowej Nr. 3! (dawniej Dzika naprzeciwko szkoły Handl.) Tel. Nr. 525.



